

PROTEST!

W ghetcie warszawskim, za murem odcinającym od świata, kilkaset tysięcy skazańców czeka na śmierć. Nie istnieje dla nich nadzieja ratunku, nie nadchodzi znikąd pomoc. Ulicami przebiegają oprawcy, strzelając do każdego, kto się ośmieli wyjść z domu. Strzelają podobnie do każdego, kto stanie w oknie. Na jezdni walają się nieopogrzebane trupy.

Dzienna przepisowa ilość ofiar wynosi 8—10 tysięcy. Policjanci żydowscy obowiązani są dostarczyć ich do rąk katów niemieckich. Jeżeli tego nie uczynią, zginą sami. Dzieci nie mogące iść o własnych siłach są ładowane na wozy. Ładowanie odbywa się w sposób tak brutalny, że mało które żywe dojeżdża do rampy. Matki patrzące na to dostają obłądu. Ilość obłąkanych z rozpacz i grozy równa się ilości zastrzelonych.

Na rampie czekają wagony kolejowe. Kaci upychają w nich skazańców po 150 osób w jednym. Na podłodze leży gruba warstwa wapna i chloru polana wodą. Drzwi wagonu zostają zaplombowane. Czasem pociąg rusza zaraz po załadowaniu, czasem stoi na bocznym torze dobę, dwie... To nie ma już dla nikogo żadnego znaczenia. Z ludzi stłoczonych tak ciasno, że umarli nie mogą upaść i stoją nadal ramię w ramię z żyjącymi, z ludzi konających zwolna w oparach wapna i chloru, pozbawionych powietrza, kropli wody, pożywienia — i tak nikt nie pozostanie przy życiu. Gdziekolwiek, kiedykolwiek dojadą śmiertelne pociągi — zawierać będą tylko trupy...

Wobec tej męki wyzwoleniem stałby się rychły zgon. Oprawcy to przewidzieli. Wszystkie apteki na terenie ghetta zostały zamknięte, by nie dostarczyły trucizny. Broni nie ma. Jedyne co pozostaje, to rzucenie się z okna na bruk. To też bardzo wielu skazańców wymyka się katom w ten sposób.

To samo co w ghetcie warszawskim, odbywa się od pół roku w stu mniejszych i większych miasteczkach i miastach polskich. Ogólna liczba zabitych żydów przenosi już milion, a cyfra ta powiększa się z każdym dniem. Gina wszyscy. Bogacze i ubodzy, starce, kobiety, mężczyźni, młodzież, niemowlęta, katolicy umierający z Imieniem Jezusa i Maryi, równie jak starozakonni. Wszyscy zawinili tym że się urodzili w narodzie żydowskim, skazanym na zagładę przez Hitlera.

Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widziały dzieje i — milczy. Rzeź milionów bezbronnych ludzi dokonywa się wśród powszechnego, złowrogiego milczenia. Milczą kaci, nie chcą się tym co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ameryka, milczy nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przeczulone na każdą krzywdę swoich. Milczą i Polacy. Polscy polityczni przyjaciele żydów ograniczają się do notatek dziennikarskich, polscy przeciwnicy żydów objawiają brak zainteresowania dla sprawy im obcej. Ginający żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów.

Tego milczenia dłużej tolerować nie można. Jakikolwiek są jego pobudki — jest ono nikczemne. Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. Kto milczy w obliczu mordu — staje się współnikiem mordercy. Kto nie potępia — ten przyzwala.

Zabieramy przeto głos my, katolicy - Polacy. Uczucia nasze względem żydów nie uległy zmianie. Nie przestajemy uważać ich za politycznych, gospodarczych i ideowych wrogów Polski. Co więcej, zdajemy sobie sprawę z tego, iż nienawidzą nas oni więcej niż Niemców, że czynią nas odpowiedzialnymi za swoje nieszczęście. Dlaczego, na jakiej podstawie — to pozostaje tajemnicą duszy żydowskiej, niemniej jest faktem nieustannie potwierdzanym. Świadomość tych uczuć jednak nie zwalnia nas z obowiązku potępienia zbrodni.

Nie chcemy być Piłatami. Nie mamy możliwości czynnie przeciwdziałać morderstwom niemieckim, nie możemy nic poradzić, nikogo uratować, — lecz protestujemy z głębi serc przejętych litością, oburzeniem i grozą. Protestu tego domaga się od nas Bóg, Bóg który nie pozwolił zabijać.

Domaga się sumienie chrześcijańskie. Każda istota, zważając się człowiekiem, ma prawo do miłości bliźniego. Krew bezbronnych woła o pomstę do nieba. Kto z nami tego protestu nie popiera — nie jest katolikiem.

Protestujemy równocześnie jako Polacy. Nie wierzymy, by Polska odnieść mogła korzyść z okrucieństw niemieckich. Przeciwnie. W upartym milczeniu międzynarodowego żydostwa, w zabiegach propagandy niemieckiej usiłującej już teraz zrzucić odium za rzeź żydów na Litwinów i... Polaków, wyczuwamy planowanie wrogiej dla nas akcji. Wiemy również, jak trujący bywa posiew zbrodni. Przymusowe uczestnictwo narodu polskiego w krwawym widowisku spełniającym się na ziemiach polskich, może snadno wyhodować zobojętnienie na krzywdę, sadyzm i ponad wszystko groźne przekonanie, że wolno mordować bliźnich bezkarnie.

Kto tego nie rozumie, kto dumną, wolną przyszłość Polski śmiałby łączyć z nikczemną radością z nieszczęścia bliźniego — nie jest przeto ani katolikiem, ani Polakiem!

FRONT ODRODZENIA POLSKI



Odezwa „Protest!” (zbiory Muzeum Polin)

ODEZWA „PROTEST!” została wydana nakładem konspiracyjnej drukarni w 5 tys. egzemplarzy. Miała formę jednostronnicowej ulotki-plakatu. Latem 1942 roku, w czasie wielkiej akcji likwidacyjnej w warszawskim ghetcie, w ramach której do obozu zagłady w Treblince Niemcy wywieźli niemal 300 tys. Żydów, była nielegalnie kolportowana na ulicach stolicy. Treść odezwy stanowiła wyraz zdecydowanego sprzeciwu polskich katolików wobec dokonującej się od wiosny 1942 roku zagłady Żydów. Niemieccy oprawcy, którzy ludobójczej akcji nadali kryptonim *Einsatz Reinhardt* (na cześć jednego z pomysłodawców Zagłady, SS-Obergruppenführera Reinharda Heydricha), na miejsce zbrodni wybrali Polskę, będącą największym skupiskiem ludności żydowskiej w Europie. Autorką „Protestu!” była liderka Frontu Odrodzenia Polski, Zofia Kossak-Szczucka.

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA (1889–1968) – powieściopisarka i działaczka katolicka, w czasie II wojny światowej zaangażowana w akcję ratowania Żydów. Była inicjatorką powstania w 1941 roku tajnej organizacji katolickiej Front Odrodzenia Polski. W imieniu organizacji napisała i opublikowała 11 sierpnia 1942 roku odezwę „Protest!”. Miesiąc później wraz z inną działaczką podziemia, Wandą Krahelską-Filipowiczową, powołała Komisję Pomocy Społecznej dla Ludności Żydowskiej. 4 grudnia 1942 roku Komisja została przekształcona w Radę Pomocy Żydom. Organizacja pod konspiracyjnym kryptonimem „Żegota” (wymyślonym przez pisarkę) weszła do struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Zofia Kossak-Szczucka została pośmiertnie uhonorowana najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.



Zofia Kossak-Szczucka – fotografia portretowa z okresu międzywojennego (zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Gdańsku

Materiał edukacyjny opracowany przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku w związku z Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Przygotowanie tekstów i ikonografii: Bartosz Januszewski. Tłumaczenie: Katarzyna Underwood. Korekta: Anna Świtalska-Jopek

MANIFESTO



In the Warsaw Ghetto thousands of condemned persons are waiting for death behind the big wall that separates them from the city. There is no hope, no chance for help. Torturers are running around the streets. They shoot at anyone who is brave enough to leave their house. They also shoot people who stand in the windows. The streets are full of dead bodies.

Every day the number of killed is between 8-10 thousand. Jewish policemen are obliged to deliver the victims to German executioners. If they refuse, they will die themselves. Weak children are loaded onto carts. They are so brutally thrown onto the wagons that many of them died before they arrive at the train station. Their helpless mothers watch in desperate frenzy. The number of those delirious from heartbreak and horror equals the number of those shot.

Rail wagons wait on the ramp. The oppressors use force to push 150 people in into each of the wagons. A large layer of whitewash and chlorine are on the floor. The wagon doors are sealed. Sometimes the train leaves straight away, sometimes it stands a day or two. No one cares anymore. The wagons are filled up so tight, that the dead bodies cannot fall and stand neck in neck with those still alive. People die slowly in the fumes of whitewash and chlorine, due to lack of air, water and food. No one will come out of this alive. Wherever the train arrives, it will only carry corpses. A quick death would be liberation from this. The Germans already foresaw this fact. They closed all pharmacies in the ghetto so poison could not be purchased. There is no weapon. The only alternative is a suicide jump from the window. Many people escape the executioners this way.

The same horrors as in the Warsaw Ghetto take place in many smaller cities in Poland. The total number of Jews killed is already over a million and this number increases every day. Everyone is dying. The rich and the poor, the elderly and young people, women, men and children they all die calling for Jesus and Virgin Mary, just like the Jews. Their only guilt is that they were born as Jews, condemned to extermination by Adolf Hitler.

The world watches the crime, the cruelest among the cruel and is silent. The slaughter of millions takes place in the silence of the world. Executioners are silent too, they don't brag about what they do. England and the United States are also silent. Even the influential international Jewish community remains silent. The Poles are silent too. Polish political Jewish supporters only write newspaper notes, the opponents show a complete lack of interest. The Jews are surrounded by a host of Pilates washing their hands in innocence.

This silence can no longer be tolerated. It's wrong. You cannot be indifferent to this crime. Whoever is quiet becomes the murderer's accomplice. If you don't criticize it, you enable it.

We Poles - Catholics want to speak. Our feelings towards the Jews have never changed. We never stopped recognizing them as ideological, political and economic enemies of Poland. Moreover, we realize that they hate us more than the Germans, that they hold us responsible for their misfortune. Why? This is the secret of Jewish souls. This does not change the fact that we have a **duty to condemn this crime**.

We don't want to be Pilates. We cannot stand up against the German murders but we protest with our hearts full of pity and indignation. We are required by God to protest, God forbids us to kill. We are required by our Christian consciousness. Every human being has the right to be loved by his fellow man. The blood of the defenseless cries to heaven for revenge. Those who oppose our protest, are not Catholics.

We also protest as Poles. We do not believe that Poland will benefit from the cruelty of the Germans. On the contrary, when the Jewish community is silent and German propaganda tries to blame Poles and Lithuanians for the slaughter of the Jews we sense that it is directed against us. We know how contagious crime can be. The Poles' forced participation in a crime occurring on Polish soil can cause impassivity, sadism and consent.

Who does not understand, who wants to connect free Poland with the joy of human suffering and death – is neither Catholic nor Polish!

POLAND'S REBIRTH FRONT



Manifesto "Protest" (Polin Museum)

MANIFESTO: 5 000 copies of this Protest were issued by underground printers. It was a one-sided leaflet, distributed illegally in Warsaw during the Liquidation of the Warsaw Ghetto in the summer of 1942. During that operation Germans transported almost 300,000 Jews to the Treblinka extermination camp. It was a strong protest of Polish Catholics against the mass extermination of the Jews in 1942. The German oppressors, who gave the operation the code name *Einsatz Reinhardt* (in honor of one of the genocide idea-givers SS-Obergruppenführera Reinharda Heydrich) this country as the crime scene, as it had the highest concentration of the Jewish population. The author of the leaflet was Zofia Kossak-Szczucka, leader of the Poland's Rebirth Front.

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA (1889–1968) – was a Polish writer and World War II resistance fighter. She rescued Jews during the war. In 1941 she co-founded the **Poland's Rebirth Front**. She published the Manifesto on August 11, 1942. On December 4, 1942, with Wanda Krahelska-Filipowicz she co-founded the Council to Aid Jews codenamed **Żegota**. It became a part of Underground State structures. After her death Zofia Kossak-Szczucka was honored by the State of Israel with the Righteous Among the Nations Medal.



Zofia Kossak-Szczucka
portrait photo, interwar period
(The National Digital Archives)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWE
Oddział w Gdańsku

Educational material prepared by Gdańsk Branch of National Education Office of IPN,
on The Polish National Day of Remembrance of Poles Rescuing Jews under German Occupation.
Iconography and historical texts prepared by: Bartosz Januszewski
Translation: Katarzyna Underwood
Proofreading: Anna Świtalska-Jopek